

UZASADNIENIE

Do projektu uchwały rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nazwy
skwerowi w obrębie Leśnica we Wrocławiu

Andrzej Kobel urodził się 8. XI.1956 r. w Legnicy. Był absolwentem Technikum Mechanicznego w Świdnicy. Tytuł magisterski uzyskał na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego(1980). W czasie studiów był kierownikiem (funkcja społeczna) Uniwersyteckiego Ośrodka kultury „Index”, głównego klubu i ośrodka twórczego studentów wrocławskiej *Alma Mater*. Dzięki jego niezwykle pracowitości, pomysłowości i energii odbywały się tam dziesiątki imprez kulturalnych (muzycznych, teatralnych, filmowych), rozrywkowych, towarzyskich. Doprowadził do zasadniczej rozbudowy klubu i jego wyposażenia w nowoczesny jak na owe czasy sprzęt umożliwiający realizację szerokiej oferty programowej. Potrafił zbudować prężną społeczność wolontariuszy pracujących w klubie i połączonych więzami koleżeństwa i przyjaźni. Po studiach w latach 1980-81 był pełnomocnikiem rektora Uniwersytetu Wrocławskiego ds. kultury studenckiej. W tej funkcji – tak jak i poprzednio – zasłynął jako wybitny animator i organizator imprez kulturalnych. Były wśród nich imprezy jazzowe (w tym „New Jazz Index”), rockowe (w tym „Rock na Wyspie”), przeglądy kabaretowe, filmowe i teatralne. Dbał o niezależność studenckiej kultury. W stanie wojennym został zwolniony z pełnionej funkcji.

W 1983 rozpoczął działalność biznesową. Swoją wizją biznesu wyprzedzał epokę w jakiej przyszło mu działać. Był pionierem prywatnej przedsiębiorczości na Dolnym Śląsku (założył m.in. prężną firmę budowlaną). Na przełomie lat 80/90 XX w. skupił się na problematyce handlu. M.in. współorganizował jarmarki miejskie (wtedy zwane „Piaستowski”) – pełne rozmachu i pionierskie w owych czasach imprezy handlowo-rekreacyjne. Wspierany przez władze municypalne ogromnym własnym zaangażowaniem i wysiłkiem organizacyjnym doprowadził do stworzenia targowiska przy pl. Wolności (później Zielińskiego) i uporządkowania sytuacji wokół placu Kromera co zakończyło we Wrocławiu epokę „dzikiego” handlu” będącego swoistym symbolem pierwszych lat kapitalizmu w III RP. Był też autorem koncepcji programowej i współtwórcą Dolnośląskiego Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego przy ul. Karmelkowej. Przede wszystkim był jednak „ojcem założycielem” pierwszego w Polsce Rolno-Spożywczego Rynku Hurtowego „Targpiast”. Firma pokonując po drodze wiele problemów i trudności działa nieprzerwanie od 1990 roku będąc miejscem zbytu krajowych i importowanych produktów rolnych i zapleczem żywnościowym dla Wrocławia i Dolnego Śląska. Andrzej Kobel nie tylko ją „wymyślił” ale też wielkim nakładem sił i środków organizował oraz przez wiele lat prowadził. Nadał też „Targpiastowi” wyjątkowy rys społeczny polegający na tym, że prócz funkcji czysto biznesowych ogromną wagę przykłada się w tej firmie do relacji międzyludzkich i prowadzenia bardzo szeroko pojętej działalności dobroczynnej na rzecz zewnętrznych beneficjentów.

I to jest najpiękniejsze dziedzictwo Andrzeja Kobla, który sam był wielkim społecznikiem. Lista jego dokonań w tej materii jest imponująca. I choć on sam nigdy nie czuł potrzeby nagłaśniania swych społecznikowskich poczynań (zwłaszcza na niwie charytatywnej działał b. dyskretnie unikając jakiegokolwiek ostentacji i rozgłosu) warto wspomnieć o niektórych spośród nich. Aktywność społeczna i dobroczynna stanowiła bowiem bardzo charakterystyczny rys jego nietuzinkowej osobowości.

Był więc m.in. fundatorem stypendiów dla najzdolniejszych absolwentów wrocławskich uczelni artystycznych, mecenasem wspierającym finansowo rozmaite przedsięwzięcia naukowe i kulturalne (publikacje, płyty, wydarzenia, koncerty). Był członkiem zarządu Fundacji Lubiąż. Miał duży wkład (jako organizator i sponsor) w renowację tego gigantycznego obiektu co podkreśla znajdująca się w nim tablica pamiątkowa. Sprawdzał się w codziennym działaniu, a także w sytuacjach ekstremalnych. Podczas powodzi 1997 zorganizował wielki konwój darów dla Kłodzka, które pierwsze doświadczyło skutków „wielkiej wody”. Gdy zaś powódź dotarła do Wrocławia bezinteresownie oddał do dyspozycji ratowników pojazdy i sprzęt firmy i przez 2 tygodnie osobiście uczestniczył w akcji ratunkowej. Pomagał też po powodzi w usuwaniu jej skutków (m.in. w XII LO).

Bardzo angażował się w działalność na rzecz dzieci i młodzieży. Organizował dla nich (a częściowo i finansował) wycieczki i wyjazdy wakacyjne. Zainicjował i sponsorował coroczne koncerty mikołajkowe, na które do gmachu wrocławskiej Opery zapraszał m.in. dzieci z domów dziecka i dzieci specjalnej troski. Pomagał w organizacji szkolnych imprez, konkursów, wystaw. Ufundował stołówkę i salę gimnastyczną dla Szkoły Podstawowej nr 24 oraz obiekty dydaktyczne dla LO nr XII im. Bolesława Chrobrego (uczniowie i nauczyciele obu tych placówek nagrodzili go honorowymi tytułami). Za działalność na rzecz dzieci i placówek edukacyjnych odznaczono go medalem „Zasłużony dla oświaty”. Swoją pomocą służył także chorym i niepełnosprawnym oraz osobom z trudnych środowisk. Przeprowadzał i sponsorował remonty w szpitalu na Poświętnym i w szpitalu dziecięcym przy ul. Korczaka. Systematycznie wspomagał wrocławskie noclegownie dla bezdomnych. Udzielał stałej pomocy organizacyjnej i wsparcia finansowego m.in. świetlicy środowiskowej Źródło, Stowarzyszeniu „Ostoja”, Domowi Opieki dla dzieci upośledzonych w Jaskotlach i Specjalnemu Przedszkolu dla Dzieci Głuchych. Był zaangażowany w działanie Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom w kraju i za granicą w ramach czego współorganizował coroczne pobyty w Polsce dzieci z Polskiego Domu Dziecka w Podgrodziu na Litwie oraz akcję pozyskiwania i transportu darów dla tej placówki. Udzielał systematycznej i różnorodnej pomocy Stowarzyszeniu św. Celestyna i założonemu przez to Stowarzyszenie ośrodkowi szkolno-rehabilitacyjnemu dla dzieci niepełnosprawnych w Mikoszewie. Wielokrotnie pomagał też indywidualnym osobom, które zwracały się do niego o pomoc. Miał bowiem specyficzną, (podkreślaną w wielu wspomnieniach o nim) spontaniczność w czynieniu dobra. Bez oglądania się na własne korzyści, a często nawet wbrew nim.

Bliskie były mu także lokalne inicjatywy dotyczące Leśnicy, Złotnik (tu mieszkał) i Stabłowic. Sponsorował m.in. Leśnicki Bieg Sylwestrowy i drużynę Pogoń-Leśnica, wspierał działalność placówek szkolnych i przedszkolnych na terenie tych osiedli, oraz wiele inicjatyw Rady Osiedla z którą ściśle współpracował. Był też jednym z fundatorów sztandaru jednostki wojskowej w Leśnicy, a za społeczną współpracę z tą jednostką otrzymał honorową Odznakę Pułkową. Głosami (bardzo licznymi) mieszkańców wspomnianych osiedli został w 1998 r. wybrany radnym Rady Miejskiej Wrocławia. I tu również wykazał się wielką pracowitością działając aktywnie w trzech komisjach: rewizyjnej, gospodarki komunalnej, inicjatyw gospodarczych. Odbyszał setki spotkań z mieszkańcami z właściwą sobie energią starając się ze wszystkich sił pomóc im w ich problemach. Dodać należy, że funkcje radnego traktował jako specyficzną misję a wynagrodzenie jakie z tego tytułu otrzymywał przeznaczał na cele społeczne.

Osobną sferą działalności społecznej A. Kobla, który był głęboko religijnym człowiekiem, było wspieranie rozmaitych inicjatyw podejmowanych przez Kościół. Ściśle współpracował z parafią św. Jadwigi w Leśnicy uczestnicząc w bardzo wielu podejmowanych przez nią projektach charytatywnych na rzecz lokalnego środowiska, wykonał remonty obiektów parafialnych był wykonawcą i głównym fundatorem kościoła na Marszowicach, włączył się aktywnie w plany budowy obiektu sakralnego na Złotnikach. Za zasługi na tym polu otrzymał od Jana Pawła II order „Pro Ecclesia et Pontifice”, społeczność lokalna uhonorowała go natomiast tablicą pamiątkową wmurowaną w ściany leśnickiej świątyni.

Rysem charakterystycznym Andrzeja Kobla, podkreślanym we wszystkich wspomnieniach o nim był jego ogromny patriotyzm o romantycznym, a zarazem pozytywistycznym zabarwieniu. Kochał Ojczyznę, bronił jej dobrego imienia, szanował rodzime tradycje. znakomicie znał historię Polski. Podkreślał (wówczas nie powszechnie jeszcze rozumianą) rolę patriotyzmu gospodarczego. Wspierał inicjatywy upamiętniające ważne wydarzenia i postaci narodowych dziejów. Przywiązanie do polskości manifestował zarówno na gruncie prywatnym jak i w działalności publicznej. Było to jego znakiem rozpoznawczym. W życiu osobistym był oddanym i kochającym synem, bratem, mężem, ojcem trojga dzieci oraz lojalnym przyjacielem. W życiu publicznym łączył pracowitość z kreatywnością i zdolnością do inspirowania innych. Miał mnóstwo energii i fantazji, niemałą wiedzę i bogate doświadczenie profesjonalne. Otoczenie czuło się z nim bezpiecznie, bo potrafił znaleźć wyjście z najtrudniejszych sytuacji.

Był człowiekiem pełnokrwistym, nie pozbawionym też wad i słabości, ponoszącym mniejsze i większe porażki. Co jednak charakterystyczne - do błędów umiał się przyznać

nikogo nimi nie obciążając, a z porażek potrafił szybko się podnosić wciąż mając siłę, motywację i ochotę do tego by iść naprzód.

Andrzej Kobel zmarł nagle 26 V 2000 r., mając 44 lata, w pełni swego życia, mając wiele planów na przyszłość. W jego pogrzebie uczestniczyło kilka tysięcy szczerze poruszonych tą śmiercią osób. Zmarły pośmiertnie został odznaczony przez prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dewizą życiową Andrzeja Kobla były słowa *"Żyj odważnie nie czyniąc krzywdy innym"*. I tak właśnie żył.